

## Brzydota – Kabanos

Szampańskie damy  
Porzygały się  
Nigdy nie były piękne choć ładną twarz miały  
W szambie pod kożuchem topią się  
W niewinnych aromatach perfumują się  
Był taki ktoś  
Kto pozwolił wmówić sobie czym jest piękno  
I to by tłumaczyło mi że  
Tak brzydki poczuł się

Nie to nie ty  
Ale świat potrzebuje leczyć się

Brzydota sztucznych próżnych lal

Szampańskie damy porzygały się  
Nigdy nie były piękne choć ładną twarz miały  
W szambie pod kożuchem topią się  
W niewinnych aromatach perfumują się

Odwalcie się  
Od śliwek  
O nieidealnych kształtach  
Niebawem  
Plastikowe drzewa zastąpią wam sady  
To wy  
Zastąpicie złotem kielichy gliniane  
To korona próżnych kwiatów nazrywanych

Brzydota sztucznych próżnych lal

Szampańskie damy  
Porzygały się  
Nigdy nie były piękne choć ładną twarz miały  
W szambie pod kożuchem topią się  
W niewinnych aromatach perfumują się

Był taki ktoś  
Kto pozwolił wmówić sobie czym jest piękno  
I to by tłumaczyło mi że  
Tak brzydki poczuł się

Szampańskie damy  
Porzygały się  
Nigdy nie były piękne choć ładną twarz miały  
W szambie pod kozuchem topią się  
W niewinnych aromatach perfumują się



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych